

Natalia Biłous

<https://orcid.org/0000-0002-6036-3204>

Instytut Historii Ukrainy Narodowej Akademii Nauk Ukrainy

Władze miasta Łucka w drugiej połowie XVI i XVII wieku: konflikty wewnętrzne spowodowane nadużyciami władzy

Zarys treści

Celem artykułu jest naświetlenie konfliktów wewnętrznych w Łucku w końcu XVI oraz w XVII w., które były spowodowane nadużyciami władzy przez wójta dziedzicznego i urzędników miejskich. Spory toczyły się na tle zarządu gospodarką i finansami miasta, przez nierównomierny rozkład ciężarów podatkowych na poszczególne grupy mieszczan. Liczne nieporozumienia związane były z dostępem do władz miejskich i nadużyciami w sądownictwie miejskim. Polityka władz miasta wywoływała opór ludności miejskiej, jednak gmina miejska nie zdążyła wykupić wójtostwa i utworzyć organ trzeciego ordynku.

Abstract

This article aims to shed light on the internal conflicts in Lutsk in the late sixteenth and the seventeenth centuries, which were caused by abuses of power by the hereditary mayors (Polish: *wójt*s) and municipal officials. Disputes took place over managing the urban economy and finances due to the unequal distribution of tax burdens between different groups of burghers. Many conflicts were related to access to the municipal authorities and abuses in the municipal judiciary. The policy of the city's authorities provoked resistance from the townspeople, but the municipal community did not manage to buy out the office of the mayor and establish the representation of the so-called third order (i.e. the representatives of commoners in the municipal authorities).

Słowa kluczowe: urzędnicy miejscy, rada miejska, gmina miejska, wójtowie dziedziczni, prawo magdeburskie, nadużycia władzy, konflikty wewnętrzne, Łuck, Wołyń, XVI–XVII w.

Keywords: municipal officials, municipal council, city's municipality, hereditary mayors, Magdeburg law, abuse of power, internal conflicts, Lutsk, Volhynia, 16th–17th centuries

W końcu XVI i w XVII w. Łuck nieraz stawał się areną wystąpień społecznych przeciwko władzy dziedzicznego wójta i rady miejskiej. Główne przyczyny konfliktów tkwiły w sytuacji wewnętrznej miasta i funkcjonowaniu jego gminy, w zależności od władzy dziedzicznego wójta, nadużyciach władzy przez urzędników miejskich. Spory¹ toczyły się również na tle zarządu gospodarką i finansami miasta. Celem artykułu jest naświetlenie tych kwestii. Nie były one wcześniej rozpatrywane przez historyków, a tylko niektóre problemy dziejów gminy i władz miasta Łucka czasów wczesnonowożytnych były częściowo poruszane w moich pracach oraz w monografii Andrija Zajaca². Problematyka podjęta w artykule częściowo wiąże się z ważnym etapem w dziejach miast Europy Środkowo-Wschodniej na prawie niemieckim. Fala konfliktów wewnętrznych obejmowała miasta królewskie w XVI w. W dotychczasowych badaniach ten temat został dokładnie opracowany dla Poznania, Krakowa, Lublina, Torunia, Warszawy, Gdańska i Sandomierza, a ostatnio Lwowa³. Brakuje takich prac dotyczących powiatowych miast Wołynia.

Podstawą źródłową tekstu są głównie akta z ksiąg grodzkich łuckich. Niestety, liczne pożary Łucka spowodowały zniszczenie ksiąg miejskich – podstawowego źródła do badań nad dziejami miasta. Zachowały się tylko dwie księgi – radziecka z lat 1630–1640 oraz wójtowsko-ławnicza z lat 1600–1601, lecz potencjał informacyjny tych ksiąg wobec badanego tematu jest znikomy, a więcej istotnych danych źródłowych odnaleziono w księgach grodzkich łuckich (zespół 25 w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy w Kijowie), które zachowały się tylko z drugiej połowy XVI i XVII w. (brakuje tych ksiąg dla XVIII w.), co wpłynęło na ramy chronologiczne niniejszego badania.

Po śmierci w 1430 r. wielkiego księcia litewskiego Witolda o Łuck toczyły się walki między królem polskim Władysławem II Jagiełłą i litewskim księciem

¹ Stosowane w artykule pojęcia „konflikt wewnętrzny”, „walka”, „spór” używane są niekiedy synonimicznie z powodu braku precyzyjnego określenia w źródłach.

² Н. Білоус, *Луцьке вуйтівство в XV–XVII ст.: характеристика інституту та персоналії урядників*, „Український історичний журнал” 2015, nr 4, s. 4–22; eadem, *Службы miejskie na ratuszu w miastach Wołynia w XVI–XVII w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 75, 2015, s. 225–238; eadem, *Urzędnicy miejscy Łucka w XV–XVII wieku. Spisy*, Toruń 2017 (Spisy urzędników miejskich z obszaru dawnej Rzeczypospolitej, Śląska i Pomorza Zachodniego, t. 7: Ziemie Ruskie, z. 3: Łuck), s. 111; А. Заяць, *Міське суспільство Волині XVI – першої половини XVII ст.*, Львів 2019, s. 581

³ J. Ptaśnik, *Spór między radą a pospólstwem na początku XVI w.*, „Obrazki z przeszłości Krakowa” 1–2, 1902–1903; M. Bogucka, *Walki społeczne w Gdańsku w XVI wieku*, w: *Pomorze średniowieczne*, red. G. Labuda, Warszawa 1958 (Szkice z Dziejów Pomorza, t. 1), s. 369–448; E. Cieślak, *Walki ustrojowe w Gdańsku i Toruniu oraz niektórych miastach hanzeatyckich w XV w.*, Gdańsk 1960; R. Szczygiel, *Konflikty społeczne w Lublinie w pierwszej połowie XVI wieku*, Warszawa 1977; idem, *Wpływ konfliktów wewnętrznych w miastach polskich XV–XVI wieku na zmiany struktur społecznych*, w: *Stare i nowe struktury społeczne*, t. 1, red. J. Styk, G. Misztal, Lublin 1994, s. 39–50; M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 478–479; О. Гуль, *Львів у XVI столітті: місто конфліктів та порозуміння*, Львів 2018.

Świdrygiełłą⁴. 31 października 1432 r. król wydał miastu przywilej, którym jego mieszkańcom – Rusinom, Niemcom i Polakom – nadawał prawo niemieckie (*ius teuthonicum*) na wzór Krakowa⁵. Na podstawie tego aktu w mieście miały zostać utworzone organy samorządowe – rada i ława sądowa. Jednak niespokojna sytuacja polityczna i militarna w regionie, częste najazdy tatarskie nie sprzyjały rozwojowi ośrodka miejskiego i utrwaleniu prawa magdeburskiego, które nie przyjęło się z powodu oporu litewskich zarządców⁶. Do tego należy dodać opór lokalnych urzędników oraz żywotność systemu prawa ruskiego. Z tego powodu 31 lipca 1497 r. wielki książę litewski Aleksander ponowił przywilej na prawo magdeburskie⁷. Nowy przywilej znacznie poszerzył uprawnienia gminy miejskiej i jej mieszkańców. Mieszczanie otrzymali szereg przywilejów oraz ulgi o charakterze ekonomicznym. Wprowadzono trzy tygodniowe doroczne jarmarki: w dniu św. Illi (21 lipca), św. Semen (1 września) oraz w święto Trzech Króli (6 stycznia). Bez pozwolenia rajców przyjeżdżający kupcy nie mieli prawa sprzedaży swoich towarów. Ograniczenie to nie dotyczyło mieszczan z Wilna i Trok, którzy mieli przywileje swobodnego handlu na terenie państwa litewskiego, nadane przez poprzednich władców. Przywilej zapewniał więc władzom miejskim dochody, na które składały się opłaty targowe oraz opłaty od wagi i miary miejskiej, dochody z woskobojni, łaźni miejskiej oraz opłaty ze składu towaru. Akt ograniczał niektóre transakcje handlowe, zabraniał m.in. kupcom obcym prowadzenia handlu detalicznego. Nie mogli oni nabywać jednorazowo mniej niż cztery kamienie wosku. Wprowadzono ujednolicone miary dla wszystkich szynkarzy, dotyczące zarówno produkcji trunków, jak i ich szynkowania. Wszelkie wykroczenia wobec tych postanowień miały być ścigane przez dziedzicznego wójta. Mieszczanie otrzymali prawo do zakładania cechów, swobodnego osiedlania na działkach miejskich oraz do wolnego wypasania bydła na łąkach wokół miasta, według dawnego zwyczaju.

Król pozwolił również gminie miejskiej zbudować w rynku ratusz na siedzibę władz miejskich. Ustalił też sposób wyboru do rady miejskiej oraz apelacji od wyroków sądów miejskich. W przypadku niezadowolenia z wyroku wójta każda ze stron mogła złożyć apelację do sądu wielkksiążęcego. Konflikty między wójtem, gminą miejską a szlachtą, klasztorami oraz mieszkańcami jurydyk również miał rozstrzygać sąd wielkksiążęcy. Dokument nakładał na wszystkich mieszkańców

⁴ A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, Kraków 1892; O. Halecki, *Ostatnie lata Świdrygiełły i sprawa wołyńska za Kazimierza Jagiellończyka*, Kraków 1915, s. 7–9; L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, t. 1, Warszawa 1930, s. 177–180.

⁵ Przywilej Łucka zachował się tylko w kopii potwierdzenia króla Stefana Batorego z 1576 r., wpisanej w transumpt króla Stanisława Augusta z 8 II 1775 r.; zob. *Архив Юго-Западной России, издаваемый Временною комиссией для разбора древних актов, учрежденной при Киевском, Подольском и Волынском генерал-губернаторе*, cz. 5, t. 1, Киев 1869 (dalej: AJZR 5/1.), s. 1–2.

⁶ K. Pietkiewicz, *Wielkie Księstwo Litewskie pod rządami Aleksandra Jagiellończyka. Studia nad dziejami państwa i społeczeństwa na przełomie XV i XVI wieku*, Oświęcim 2014, s. 206, 216.

⁷ AJZR 5/1, nr IV, s. 13–14.

Łucka obowiązek obrony miasta przed zagrożeniem ze strony nieprzyjaciół. Na wezwanie hospodara mieli oni obowiązek stawić się w wyznaczonym miejscu, by podjąć właściwe działania.

Nowy przywilej znacznie poszerzył uprawnienia gminy miejskiej i jej mieszkańców, lecz już w następnym wieku na skutek silnego nacisku szlachty prawa samorządowe mieszczan zostały ograniczone. Po unii lubelskiej 1569 r. do miasta przyszła wielka fala przybyszy – napływowej szlachty i mieszczan oraz zbiegłych chłopów. W okresie pounijnym doszło więc do zmian w strukturze społecznej i narodowościowej Łucka w konsekwencji napływu nowych mieszkańców: zarówno z Korony i Litwy, jak i z peryferyjnych wsi wołyńskich. Spowodowało to poszerzenie się kręgu ludzi sprawujących władzę w mieście, do rady awansowali nowi mieszkańcy, będący ludźmi aktywnymi i zamożnymi, którzy zaczęli nadawać ton wydarzeniom i formować żądania pod adresem grupy rządzącej. Do takich osób należeli np. mieszczenie szkockiego pochodzenia Alexander Bederman, Jonas Szolc i Jan Hepner, a wśród przybyszy z peryferii m.in. Parfen Hołużka, Antoni Dobrijanowicz i jego synowie.

Urząd wójtowski był główną instancją władz miejskich Łucka. Warto zauważyć, że w ostatnich latach XV w. oraz w pierwszej ćwierci XVI w. sprawowali go mieszczenie, podobnie jak to było w miastach koronnych – Krakowie, Gdańsku, Lublinie czy Sandomierzu⁸. W pierwszej połowie XVI w. urząd wójtowski przeszedł w ręce szlacheckie. Należący do tego urzędu majątek nieraz był przedmiotem transakcji kupna-sprzedaży albo dzierżawienia, a nawet podziału oraz wielokrotnego przekazywania warendę lub zastaw.

Walka o majątek wójtowski i „nieposłuszeństwo” mieszczan

W drugiej połowie XVI w. zauważalna stała się walka o majątek wójtowski. Informacje o jego wielkości znamy z przywileju na prawo magdeburskie z 1497 r. W jego skład wchodziły dochody z dwóch karczem wolnych od podatków, czwarty grosz od wszystkich prowentów miejskich, 1/3 dochodów z sądownictwa⁹. Od 1544 r. do wójtostwa łuckiego należały: trzy domy w mieście, dwie łaźnie: męska i damska, pomierne z miodu przasnego i zboża, czynsz z łaźni znajdujących się na posesjach mieszczan, a także inne opłaty, głównie propinacyjne (od pędzenia gorzałki), kolęda (opłata bożenarodzeniowa), wielkanocne oraz od kar sądowych.

⁸ Zob. np.: J. Ptaśnik, *op. cit.*, s. 55–66; M. Bogucka, *Walki społeczne w Gdańsku...*; R. Szczygieł, *Ustrój i władze miejskie Sandomierza*, w: *Dzieje Sandomierza XVI–XVIII w.*, t. 2, cz. 1: *W okresie świetności*, red. F. Kiryk, Warszawa 1993, s. 41–182; M. Załęska, *Wójtostwa dziedziczne w miastach Małopolski w późnym średniowieczu*, Warszawa 2005.

⁹ AJZR 5/1, nr IV, s. 13–14.

Razem dochód wójtowski wynosił 130 kop groszy litewskich¹⁰. Według rewizji zamku łuckiego z 1552 r. wójt otrzymywał: ze sprzedaży gorzałki – 160 kop gr lit., z pomiernego (podatku od mierzenia zboża) – 40 kop gr lit., z dzierżawy czterech budynków w mieście – 40 kop gr lit., czynszu z woskobojni – 20 kop gr lit., z łaźni – 15 kop gr lit., z jatek przydomowych – 60 kop gr lit., z kar i innych opłat sądowych przynosiły – 100 kop gr lit., z opłaty od sprzedaży mięsa – po ćwierci od bydłęcia (tzw. łopatkowe)¹¹. Wójt otrzymywał również połowę kar zasądzanych przez sąd jarmarczny¹², drugą połowę zaś rajcy. Jednak często zdarzało się, że wójt zatrzymywał całość zasądzanych kar, na co często narzekali rajcy. Wokół przekraczania kompetencji przez wójta toczyły się liczne konflikty z rajcami i mieszczanami, co znalazło odzwierciedlenie w księgach grodzkich. Wójtowie łuccy byli właścicielami ziemi, otrzymywali dochody z władania nieruchomością poza miastem, a także z operacji kredytowych i handlowych oraz arendy. Zważając na dużą dochodowość tego urzędu, szlachta pragnęła zabezpieczyć sobie prawo władania tym urzędem. Prawo szlachty do tego urzędu potwierdziły konstytucje sejmowe z lat 1607, 1620, 1662¹³, a urząd wójtowski w XVII w. na długi czas znalazł się w rękach przedstawicieli znanych rodzin szlacheckich.

29 września 1544 r. królowa Bona w zamian za pewne majątki we włości mielnickiej odstąpiła wójtostwo łuckie księciu Andrzejowi Sanguszcze-Koszyrskiemu¹⁴. Jednak już 3 lata później, 23 stycznia 1548 r., władczyni sprzedała wójtostwo z jego majątkiem (oprócz siola Stawrowa) łuckiemu szlachcicowi Iwanowi Jakowiczowi Borzobohatemu za 600 kop gr litewskich¹⁵. Nowy wójt był jednocześnie mostowniczym łuckim (zbierającym opłaty za przejazd mostami łuckimi), klucznikiem (odpowiadał za zbieranie daniny miodowej), a także horodniczym. Lata jego urzędowania naznaczyły częste konflikty z radą miejską i całą gminą Łucka. Jego słudzy rabowali mieszczan w ich domach, a synowie wójta napadali na okoliczną szlachtę, co przez długi czas pozostawało elementem codzienności ówczesnego Łucka. W 1566 r. z powodu zadłużenia Borzobohaty stracił wójtostwo, awansował jednak na biskupstwo łuckie, należące do eparchii ostrogo-kołomyjskiej. Właśnie ten rok stał się początkiem walki o wójtostwo.

Znamy informacje z 28 stycznia 1566 r. o sporze o wójtostwo łuckie pomiędzy marszałkiem hospodarskim Michałem Jeło-Malińskim a kasztelanem

¹⁰ *Ibidem*, nr X, s. 46.

¹¹ RGADA, f. 389, op. 1, ks. 563, k. 181a–181av.

¹² *Метрыка Вялікага Княства Літоўскага (1522–1552). Кніга запісаў* 28, oprac. В. Мянжынскі, У. Свяжынскі, Мінск 2000, nr 154, s. 202.

¹³ *Volumina constitutionum*, t. 2: 1550–1609, vol. 2: 1587–1609, oprac. S. Grodziski, przedm. W. Uruszczak, Warszawa 2008, nr 23, s. 345–346; t. 3: 1611–1640, vol. 1: 1611–1626, oprac. S. Grodziski, M. Kwiecień, A. Karabowicz, przedm. W. Uruszczak, Warszawa 2010, nr 10, s. 267; VL, t. 4: 1641–1668, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, nr 23, s. 397.

¹⁴ AGAD, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 4805; publ.: AJZR 5/1, nr X, s. 45–46.

¹⁵ AJZR 5/1, nr XIV, s. 52–55.

lubaczowskim Mikołajem Łysakowskim, którego popierał landwójt Szczęśny Krasimowski. Obie strony miały bardzo poważnych protektorów. Jeło-Malińskiego popierał dworzanin królewski Wasyli Mackowicz, zaś Krasimowskiego – kasztelan lubaczowski Mikołaj Łysakowski. W tej sytuacji burmistrz łucki Stecko Lenkowicz powiedział Szczęsnemu Krasimowskiemu: „panie Lubaczowski, wołemy my twej miłości i urzędu twemu posłuszni być, niżli panu Michałowi Jeło”. Według tej relacji Wasyli Mackowicz pytał wówczas rajców i przedstawicieli pospólstwa, czy zgadzają się ze zdaniem burmistrza. Mieszczanie odpowiedzieli wówczas: „kto z nich będzie mocniejszy, tego będziemy posłuszni”¹⁶. Wójttem został więc najsilniejszy – Michał Jeło-Maliński.

W lutym i na początku marca tegoż roku zaostrzył się konflikt między nowym wójttem a gminą miejską, gdyż mieszczenie, wbrew listom królewskim nakazującym posłuszeństwo Michałowi Jeło-Malińskiemu, nie uznawali jego władzy. Na przykład 4 marca 1566 r. wójt skarżył się w grodzie, że mieszczenie wbrew nakazom królewskim odmówili zbierania pogłównego i znowu wypowiedzieli wójtowi posłuszeństwo¹⁷. Doszło nawet do tego, że mieszczenie i rada miejska odmówili podporządkowania się nie tylko wójtowi, ale i królowi. Z kolei 5 marca 1566 r. na pytanie woźnego i landwójta, czy mieszczenie będą posłuszni wójtowi, rajcy Wasyl Łukaszewicz Szczetinka, Jusko Szczuka Bogolubec i Stepan Pińczuk śmiało oświadczyli: „My w tej chwili nie tylko pana twego Michała Jełowicza Malińskiego albo ciebie służebnika jego, ale i samego Króla Jego Miłości, oprócz burmistrzów swoich, słuchać i żadnego posłuszeństwa czynić nie chcemy”¹⁸. Pomimo tych protestów w następnych tygodniach doszło do objęcia urzędu przez Jeło-Malińskiego, który sprawował go do śmierci w końcu 1572 r.. Potem w historii wójtostwa łuckiego zaczęła się długa epoka zastawów, arend i dzierżawienia urzędu i majątku. Już w końcu 1572 r. starszy z synów Malińskiego – Iwan – próbował zastawić wójtostwo sekretarzowi królewskiemu Wasylowi Borzobohatemu-Krasieńskiemu za sumę 4 tys. zł polskich, lecz bezskutecznie¹⁹. W 1573 r. krótko rządził syn byłego wójta, Konstanty Maliński²⁰. Inni jego synowie – Ostafij i Matfiej – odziedziczywszy wójtostwo w 1575 r., rządzili w mieście przez kolejne 3 lata. 20 grudnia 1578 r. zastawili je swojemu wujowi – podkomorzemu krzemienieckiemu Antoniemu Jałowickiemu za sumę 1600 kop gr litewskich²¹. Ten z kolei 25 grudnia tr. zastawił wójtostwo Wasilowi Borzobohatemu-Krasieńskiemu za sumę 4 tys. zł polskich²², który już 29 grudnia 1578 r. sprzedał urząd staroście łuckiemu Aleksandrowi

¹⁶ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 8, k. 25.

¹⁷ *Ibidem*, k. 58v.

¹⁸ *Ibidem*, k. 60v (jeśli nie zaznaczono inaczej, tłumaczenia są dziełem autorki).

¹⁹ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 13, k. 657 v–659.

²⁰ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 14, k. 254 v.

²¹ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 18, k. 882.

²² *Ibidem*, k. 913v; CDIAUK, f. 28, op. 1, ks. 12, k. 3–4.

Żorawnickiemu²³. Żorawnicki był jednocześnie klucznikiem i horodniczym łuckim. 17 lipca 1579 r. wyjeżdżając na wojnę inflancką, zapisał wójtostwo razem ze wsią Błudów swojej żonie Annie Krasieńskiej z prawem dziedziczenia²⁴. Jednak przez następne 2 lata wójtostwem zarządzał syn starosty, Wasyl Żorawnicki, rotmistrz JKM. Rządy jego nie trwały długo, gdyż od września 1581 r. urząd wójtowski sprawował Matfiej Maliński²⁵, który wraz z bratem Ostafijem przejął je za długi w wysokości 800 kop gr litewskich. 21 grudnia tr. zastawił on wójtostwo swemu bratu Ostafijowi, sędziemu grodzkiemu łuckiemu, u którego miał dług. Opisujący ówczesne wydarzenia woźny grodzki pod datą 23 grudnia 1581 r. zapisał, że zgromadzeni wówczas mieszczanie narzekali na to, iż są „jako owce błąkające bez pasterza i na razie nie wiedzą kto u nich jest wójtem”²⁶.

W latach 1583–1584 wójtostwo arendował szlachcic Mikołaj Giedziński. Po zakończeniu trwania arendy 24 czerwca 1584 r. urząd przejął brat nieżyjącego już wówczas Wasyla Żorawnickiego – Marek²⁷, który sprawował ten urząd aż do maja 1611 r. On także wielokrotnie w czasie swego urzędowania oddawał wójtostwo warendę: 2 stycznia 1585 r. – swemu bratu Janowi Żorawnickiemu za dług w wysokości 8 tys. zł polskich²⁸, w lutym 1586 r. gdańskim kupcom Hanuszowi Wanszotowi i Germanowi Hakowi (Hackowi) za dług swego ojca Marka Żorawnickiego w kwocie 9 tys. zł polskich. Od 11 października 1586 r. jako arendarz wójtostwa występuje Adam Prusinowski²⁹. Następnie gdańszczanie zastawili majątek wójtostwa łuckiego księżnej Katarzynie Kozieczynej Falczewskiej³⁰, która 2 lutego 1587 r. została wwiązana w jego dochody, zwłaszcza w „myto gorzałczane, plac główny wójtowski, plac łąziebny nad rzeką Styrem, plac z jatkami obok bramy od rzeki Głuszec, w woskobojnię, pomirnę, a także w inne pożytki i prowenta”³¹. Ta arendatorka wraz ze swoim małżonkiem Wacławem Podhoreckim zarządzała majątkiem wójtowskim do czerwca 1591 r.³², gdy przeszedł on warendę Marcina Prusinowskiego³³ i tylko w październiku 1608 r. na krótko wrócił on w jej ręce³⁴. 16 maja 1592 r. wójtostwo otrzymał warendę podkomorzy krzemieniecki Adam Bohowityn z Kozirad³⁵, 26 sierpnia tr. przekazał je warendę szlachcicowi

²³ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 18, k. 919.

²⁴ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 20, k. 97.

²⁵ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 25, k. 49v.

²⁶ *Ibidem*, k. 448.

²⁷ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 31, k. 466.

²⁸ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 34, k. 80 v–81.

²⁹ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 35, k. 1051.

³⁰ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 37, k. 28–29.

³¹ *Ibidem*, k. 96–96 v.

³² CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 38, k. 961; *ibidem*, ks. 39, k. 104–110.

³³ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 39, k. 334.

³⁴ A. Заяць, *op. cit.*, s. 143, 144.

³⁵ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 40, k. 541.

Hrehoremu Kołmowskiemu³⁶, a nieco później – 6 listopada 1596 r. – odstąpił ten urząd za 6 tys. zł polskich podkomorzemu łuckiemu Janowi Charłęskiemu „ze wszystkimi pożytkami zdawna i teraz do wójtostwa należącemi, z władzą i jurysdykcją wójtowską”³⁷. Ten z kolei był notowany po raz ostatni jako dzierżawca 27 września 1598 r., kiedy skonfliktował się z rajcami z powodu wybierania opłat od kupców podczas jarmarku na św. Semenę³⁸. 15 września 1601 r. Żorawnicki przekazał w sumie 6 tys. zł polskich w zastawę wójtostwo Mikołajowi Siemaszce, kasztelanowi braclawskiemu i staroście łuckiemu³⁹, a 6 lipca 1604 r. oddał warendę swemu bratu Michałowi Hulewiczowi⁴⁰.

W 1606 r. Andrzej Krasieński domagał się przed sądem grodzkim łuckim spłaty długu w kwocie 13 200 zł polskich albo przekazania mu wójtostwa łuckiego i wsi dziedzicznej Podhajce, na których był on zapisany. Wójt Marko Żorawnicki stanął w obliczu utraty wójtostwa⁴¹. W okresie od 12 sierpnia 1605 do 11 listopada 1606 r. arendował je jego brat – Tomasz⁴². 1 lipca 1607 r. kolejnym zastawnikiem został krewny Marka Żorawnickiego – Michał Hulewicz – za sumę 6 tys. zł polskich⁴³. Ostatnim dzierżawcą wójtostwa od Marka Żorawnickiego był książę Andrzej Kozięka, który arendował je w latach 1608–1611⁴⁴. 9 maja 1611 r. Żorawnicki wykupił od niego wójtostwo, a następnie sprzedał za sumę 9 tys. zł polskich Aleksandrowi Zahorowskiemu⁴⁵. Ten sprawował urząd aż do 1621 r., kiedy przekazał go swojemu synowi Andrzejowi.

Długoletnie urzędowanie Andrzeja Zahorowskiego (1621–1652) charakteryzowało się częstymi konfliktami z radą miejską, o których zachowało się wiele informacji w księgach grodzkich i miejskich. Natomiast nie ma żadnych wzmianek o przekazywaniu wójtostwa warendę. Po jego śmierci urząd ten z majątkiem odziedziczyły jego żona Teodora z Hulewiczów z czterema córkami: Anną, Katarzyną, Aleksandrą, Reginą. Wójtostwo przeszło w ręce zięcia zmarłego wójta – Macieja Rogozińskiego, męża Katarzyny⁴⁶. Przez długi czas małżonkowie mieszkali we wsi Kostiuchnówka. W 1662 r. młodsza z córek byłego wójta – Regina – z mężem Wacławem Dąbrowskim pozwała siostrę do sądu ziemskiego łuckiego o ¼ dochodów z wójtostwa łuckiego i równego działu ziemi we wsiach Kostiuchnówka, Tuliczów, Kołpytów i Wolka Wołczycka, należących do wójtostwa

³⁶ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 41, k. 158.

³⁷ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 49, k. 858–858v.

³⁸ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 53, k. 322.

³⁹ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 62, k. 721.

⁴⁰ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 70, k. 607–608v.

⁴¹ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 76, k. 832.

⁴² *Ibidem*, k. 687, 853v, 878v, 973.

⁴³ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 78, k. 689.

⁴⁴ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 88, k. 95–96v; *ibidem*, ks. 90, k. 401.

⁴⁵ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 90, k. 639, 640.

⁴⁶ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 274, k. 547.

łuckiego⁴⁷. W 1664 r. zrezygnowali oni jednak z tych pretensji i odstąpili te dobra w posesję małżonkom Rogozińskim⁴⁸.

Matwiej Rogoziński urzędował ćwierć stulecia, zmarł na początku maja 1677 r.⁴⁹, polecając w opiekę nad swoimi dwoma niepełnoletnimi synami – Adamem i Dmitem Dymitrowi Żabokrzykiemu, podczaszemu wilkomierskiemu⁵⁰. Majątek rodzinny zmarłego wójta – wieś Rogoźne – przeszedł w ręce jego zięcia Jana Wolskiego i córki Zuzanny, którzy w 1680 r. sprzedali go przedstawicielowi zamożnej braławskiej rodziny Krzysztofowi Kordyszowi. Ten 28 kwietnia 1681 r. otrzymał przywilej na sęstwo ziemskie braławskie⁵¹ i w kolejnych latach był wzmiankowany na tych dwóch urządach jednocześnie. 29 lipca 1687 r. przekazał on jako darowiznę wójtostwo łuckie swojemu synowi – Michałowi Hieronimowi Kordyszowi, podczaszemu braławskiemu⁵², który urzędował do końca XVII w. Wydaje się, że podczas wójtostwa ojca i syna Kordyszów nie dochodziło do jakichś znacznych konfliktów z gminą miejską, przynajmniej nie odnaleziono takich wzmianek w źródłach. Wójtowie Kordyszowie prawie nie wtrącali się w życie gminy miejskiej Łucka i nie naruszali jej praw samorządowych. Zapewne najbardziej interesowała ich własność ziemska i płynące z niej dochody, o czym świadczą liczne sądowe procesy z miejscową szlachtą, które toczyły się w następnych latach i zostały odnotowane w księgach grodzkich⁵³.

Ani w XVII, ani w XVIII w. gminie miejskiej Łucka nie udało się wykupić wójtostwa dziedzicznego, a w sprawie przekraczania kompetencji przez wójta toczyły się liczne spory z rajcami i mieszczanami.

Nadużycia grupy rządzącej i trwonienie majątku miejskiego

Dotkliwym środkiem nacisku na ogół mieszczan było uprawnienie rady miejskiej do repartycji świadczeń, które musieli wносить do kasy miejskiej. Uzyskane stąd sumy nieraz traktowane były przez władze miasta jako prywatny fundusz i użytkowane zależnie od potrzeb grupy rządzącej, co z dzisiejszego punktu widzenia można byłoby uznać za korupcję. Nierównomierny rozkład ciężarów podatkowych

⁴⁷ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 300, k. 583.

⁴⁸ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 308, k. 702 v–703 v.

⁴⁹ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 353, k. 452 v.

⁵⁰ *Ibidem*, k. 458.

⁵¹ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 373, k. 385.

⁵² CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 398, k. 583.

⁵³ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 414, k. 597; *ibidem*, ks. 416, k. 668, 683 v; *ibidem*, ks. 418, k. 263 v; *ibidem*, ks. 421, k. 229, 230; *ibidem*, ks. 423, k. 123; *ibidem*, ks. 426, k. 814, 918; *ibidem*, ks. 434, k. 750 v, 896, 898, 947, 1187, 1424 i in.

na poszczególne grupy mieszczan był zjawiskiem powszechnym i zapewne wpływał na aktywizację ruchów społecznych w XVI w. w miastach rejonu Hanzy, w Warszawie, Lublinie oraz miastach małopolskich⁵⁴.

Wzrost napięcia społecznego w Łucku pod tym względem obserwujemy w 1584 r., gdy cała rada została obwiniona o nadużycia finansowe. 19 marca burmistrz Jarmoła Wasilewicz, rajcy Iwan Androsowicz, Jusko Bogolubec, Kuźma Androsowicz i Jacko Birkozowicz oraz ławnicy Jan Oziembłowski, Zeńko Nikonowicz, Tomiło Maksimowicz, Iwan Dederkało i Petro Fedorowicz zażądali od mieszczan, aby płacili oni podwójny pobór, pomimo zwolnienia pogorzalców od podatków na 4 lata, w sumie 40 kop gr litewskich. Pospółstwo zdecydowanie zaprotestowało, przez posłańców prosząc urzędników o skasowanie poboru. Wtedy, według relacji woźnego, rajcy zaczęli czynić „odpowiedzi i pofałki” mieszczanom: „Panowie rajcy zaś czerez pospolitego człowieka pry mni woznom otkazali: budem dej ich imat’ a sażat’, szto by dej nam hroszy składały...”⁵⁵. Dlatego mieszczanie po raz kolejny przez posłańców prosili rajców o skasowanie poboru i zwrócili się z prośbą do landwójta i woźnego o wpłynięcie na tych urzędników. Woźny Matys Sławogurski zapisał relację do ksiąg grodzkich o tym, że trzykrotnie razem z przedstawicielami pospółstwa prosił rajców o niepobieranie tego poboru, ponieważ „pospolity człowiek dać tego nie chce” i o grożeniu przez rajców osadzeniem w więzieniu osób naruszających ich rozkaz⁵⁶. 20 marca rajca Iwan Androsowicz zażądał, aby poborcy podatków Samuel Maksymowicz i Leśko Perechryst aresztowali i osadzili w więzieniu burmistrzowskim (łaźni) dwu mieszczan, którzy odmówili płacenia tego poboru, mówiąc im: „poki dej nam poboru nie dastie, poty was z wiezienia nie wypuścimy”. Na to uwięzieni, zwani Kunach i Leszczyński, odpowiedzieli: „My dej wam poboru miestaskoho nie damo, bo dej nam wse pospolstwo nie roskażało wam dawat’, i sami pospolityje ludi na tot pobor nie pozwolali”. Po stronie pospółstwa stanął landwójt i przez swojego sługę zaprosił woźnego z zamku, żeby zaświadczyć fakt uwięzienia niewinnych mieszczan w łaźni burmistrza. Przedstawiciel pospółstwa Semen Fedorowicz pozwał do sądu landwójta burmistrza Jarmołę Wasilewicza i rajcę Iwana Androsowicza, lecz ci oskarżyli go o podburzanie mieszczan: „iż dej panie lantwojcie to Semen zburiał recz pospolituju protiwo nas burmistra i radziec, że nas nie słuchajut i poboru nam daty mestskoho nie хочzut. A tak dej panie lentwojcie, każy jego posaditi do pryjezdu pana wojtowa”. Na co oskarżony Semen Fedorowicz powiedział: „ja dej panie lantwojcie żadnoje reczi naprotiwko pana burmistra i panow radec nie buriu, jedno wsia recz pospolitaja toje wse spravujet, a ja dej pri nich i sażat’ mnie nie każy, bo ja maju oselost’ w mestie, kto mnie z oselosti pozowit, tomu

⁵⁴ R. Szczygieł, *Konflikty społeczne w Lublinie...*, s. 182.

⁵⁵ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 31, k. 208.

⁵⁶ *Ibidem*, k. 209.

sia ja pered w.m. jako pered uriadom wojtowskim wo wsem gotov sprawit”⁵⁷. To wszystko woźny zapisał do ksiąg grodzkich.

Konflikt ten trwał kilka miesięcy. W lipcu rajcy-szafarze zrezygnowali ze złożenia sprawozdania z finansów miejskich przed pospółstwem, pomimo ustalonej corocznej praktyki: „aby każdy człowiek kotoryj by szafował skarbom miastem łuckim liczbu czynił pered deputaty z strony panow radiec, jako i reczy pospolitoje obranymi”⁵⁸. Zbuntowani mieszczanie pobili nawet kilku urzędników miejskich i skarżyli się na nich do sądu łuckiego grodzkiego. Niepowodzeniem zakończyły się próby porozumienia obu stron, dowiadujemy się o tym ze skargi mieszczan do sądu grodzkiego z 17 sierpnia 1584 r.: „w tom czynieniu liczby nam pokój dali, żeby dej my i dieti naszym na was nie płakali, a bolszej nam niczoho nie powiedili. My im na to powiedili: iż my z wami żadnoje ugody nie choczem, bo jesmo to wse na baczenie Jmci pana starosty łuckoho naszoho młstiwoho dali”⁵⁹. Według dekretu tego sądu 7 września podkomorzy łucki Jan Charleński i podstarości Stanisław Piotrowski przy woźnym Andrzeju Żyrickim przyjęli przysięgę od rajców-szafarzy, że oni „sprawiedliwie skarbem miejskim łuckim szafowali i obracali go na własną potrzebę miejską”⁶⁰. Po złożeniu przysięgi cielesnej (osobistej) rajcowie oświadczyli przed urzędem grodzkim, że dalej nie chcą sprawować urzędów. Już następnego dnia (8 września) pospółstwo przez swojego pełnomocnika oświadczyło rajcom, żeby zrezygnowali z funkcji, ponieważ „pan wójt przyjechał radę nową w mieście obierać”⁶¹. W związku z tym od października tegoż roku funkcjonowała już nowa rada⁶².

O trwonieniu majątku miejskiego dowiadujemy się ze skargi dominikanów łuckich na urzędników miejskich, którzy nie chcieli wydawać pieniędzy ze skarbnicy miejskiej na remont zepsutych dróg, chociaż na te cele zbierali opłaty od wszystkich kupców przejeżdżających gościńcami łuckimi (możemy przypuszczać, że wydali te pieniądze na swoje potrzeby): „Dorogu i gostincow publicznych w mieście Łuckom i na przedmiestiu po ulicach buducznych, kotorych na poprawu waszmościam torgowoje i roznoje podatki tak ot kupca, jako i ot poddanych tak stanu świeckoho, jako i duchownoho do miest z roznych krain jeducznych, w brachach beretie i wytiehajete, i powinnistie naprawowat dorogi i gościncy, kotorych nie naprawujecie, i owszem onyje psujecie na opressju tak stanu świeckoho, jako

⁵⁷ *Ibidem*, k. 212v.

⁵⁸ *Ibidem*, k. 574.

⁵⁹ *Ibidem*, k. 669.

⁶⁰ *Ibidem*, k. 865.

⁶¹ *Ibidem*, k. 873.

⁶² „А посполство стоячи тутъ же всѣ споломъ и с прокуратором своим Семеном Поповичомъ поведили: иж дей вы вже урядом радецьким не справуйте от сего дня, бо дей вже **пан войтъ приехалъ рады новые в месте обирати**. А панове радцы оповедавшия мне урядови с тымъ просили абы тое оповеданье их до книг было записано”, *ibidem*, k. 874.

i duchownoho, i poddanych ubogich na dorożie na przedmieściu Głuszeckim na gościncu publicznom łuckom Wielikoje ulicy glinu na potrebu beruczy, doły i jamy czinitie i kopajetie, w kotoryje doły i jamy za napłynieniem w onyje wody i bołota ludi niewiedomyje tych doł i jam, gościncem publicznym w miasto jedu- czy wpadajut i tonut”⁶³. Otóż na przedmieściu Głuszeckim mieszczenie wykopy- wali dużo jam z glinianym gruntem, dokąd przypadkowo wpadali ludzie, odnosząc przy tym rany albo nawet ginąc w tym bagnie. Na przykład w lutym 1628 r. w takiej jamie zginął poddany dominikanów Awerko, który przewoził drewno ze wsi Nowy Staw do majątności klasztornej przez ul. Wielką na przedmieściu Głuszeckim, nawet miejscowi mieszczenie nie zdołali go uratować: „to poddany ich za nieratowaniem ot łudej mieszczan i peredmieszczan tamosznich, kotoryje na to smotreli, za priwaleniem onoho woza z drowami w dole u bolotie utonuł i Panu Bogu ducha oddał”⁶⁴. Przeor klasztoru dominikańskiego Dominik Szczaniawski pozwał do sądu grodzkiego łuckiego wójta Andrzeja Zahorowskiego oraz landwójta Krzysztofa Niemyskiego, rajców Szymona Złotorewicza, Aleksandra Bedermana i Jana Kosackiego, domagając się ukarania odpowiedzialnych.

Najpoważniejszy konflikt między częścią rady a gminą w XVII w. miał miej- sce w latach 70. i trwał 5 lat. Jego podłożem była korupcja wśród urzędników miejskich. W 1670 r. obrani przez wójta szafarzami rajcy Sidor i Iwan Stefano- wicze zorganizowali niezaplanowany pobór składek podatku miejskiego. Obu- rzzone pospółstwo, pozostali rajcy i ławnicy zażądali sprawozdania z gospodarki finansowej, ale wspomniani szafarze odmówili się pokazania rejestrów wydatków. Wtedy mieszczenie złożyli przeciw nim pozew do sądu wójtowsko-ławniczego. Podczas rozprawy, która trwała 20–21 stycznia 1670 r., mieszczanom nie udało się udowodnić winy oskarżonych: „pomieniony pan Sidor Stefanowicz, burmistrz bywwszy, który aby się tylko z swego urzędu wysliznął i z ciężarów, które na mia- sto bez wiadomości wszystkich nawłokł”. Nie udało się również otrzymać kopii wyroków, aby złożyć apelację do sądu grodzkiego, ponieważ pisarz wójtowski Marcin Ruślewicz odmówił mieszczanom ich wydania, powołując się na brak zgody wójta Macieja Rogozińskiego. Oburzeni mieszczenie (cechmistrzowie, ław- nicy i przedstawiciele pospółstwa) 4 lutego 1670 r. zaprosili do domu tego pisarza grodzkiego woźnego Jana Dołmackiego, żeby to wszystko poświadczył. 27 stycznia szafarz Sidor Stefanowicz pokazał rejestry wydatków miejskich, podpisanych ręką wójta, lecz mieszczenie zażądali oryginalnych rejestrów z kalkulacją: „Sidor Ste- fanowicz reiestra swoi ręką pana wójta podpisane i nota bene na wielu miejscach connotowane położywszy affectował, aby summa nad percepta wybraną, jakoby przez niego na miasto wydana, zapłacona była domawiał się. A pp. mieszczenie nie wdaiąc się w sprawę prawne tak, iako i wyżej protestowali się, że ten wydatek

⁶³ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 161, k. 564–565.

⁶⁴ *Ibidem*, k. 564.

sine consensu miasta wszystkiego stał się, ani tak wielkiej sumy nie będąc do niej podobnym p. Sidor nie wydał owszem non per modum judicialis actionis, ani oryginalnych rejestrow widzieć rządali”⁶⁵. Na pytanie starego rajcy Bartosza Krężlewicza szafarz Sidor Stefanowicz odpowiedział „formalia takowe: **na snig, na słomę wydał**. Którą takową odpowiedź panowie mieszczenie usłyszawszy protestowali się de nullitate tych rejestrów i tej wszystkiej actiej”⁶⁶. Posiedzenia sądu miejskiego w sprawie rozstrzygnięcia tej kwestii trwały do 2 lutego. Niezadowoleni z wyroku obwinieni rajcy apelowali do sądu wójtowsko-ławniczego. Wójt Maciej Rogoziński swoim dekretem skasował wyrok, co potwierdza porozumienie wójta z oskarżonymi rajcami. Wtedy pozostali rajcy, ławnicy i przedstawiciele pospólstwa złożyli apelację do sądu asesorskiego, który w końcu wydał wyrok na korzyść mieszczan i nakazał zwrócić gminie miejskiej wszystkie zebrane pieniądze w kwocie 874 zł, a królewscy komisarze mieli dopilnować wykonania tego postanowienia⁶⁷. Jednak na tym konflikt się nie wyczerpał, a procesy ciągnęły się 5 lat i skończyły porozumieniem w 1675 r.⁶⁸

Konflikty związane z dostępem do władz miejskich

Wiele sporów związanych było z dostępem do władz miejskich i nadużyciami w sądownictwie miejskim. Dom wójtowski przez długi czas pełnił funkcję siedziby władz sądowych: funkcjonowały w nim sądy ławnicze, a obok ratusza był on także drugim co do znaczenia gmachem urzędowym w mieście. W 1580 r. drewniany ratusz spłonął, a przez 7 lat urzędnicy miejscy narzekali na to, że „ratusz przez częste lekceważenie Boże, przez spustoszenia ogniem, jeszcze nie jest zbudowany”. W latach 90. XVI w. ratusz odbudowano, lecz sądy miejskie nadal odbywały się w domu wójtowskim, co nie odpowiadało rajcom. Przykładowo 22 września 1599 r. wójt dziedziczny Marek Żorawnicki został odnotowany jako strona konfliktu z rajcami o to, że nie chciał zasiadać z nimi „jako rajcami i pisarzem miejskim przysięgłym na miejscu zwykłym w ratuszu, ale rozkazawszy przy sobie tylko dwom przysiężnikom Michałowi Fedorowiczowi i Andrzejowi Romanowiczowi w gospodzie swej zasiadał i wszystkie sądy sam odprawował, i przesady⁶⁹ na siebie brał, a chłopcewi swemu uczyniwszy go pisarzem zapisować i wypisy dawać mimo pisarza miejskiego przysięgłego rozkazał”⁷⁰.

⁶⁵ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 323, k. 321.

⁶⁶ *Ibidem*, k. 323.

⁶⁷ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 328, k. 442–444, 448–450, 466–467.

⁶⁸ N. Bilous, *Urzędnicy miejscy Łucka...*, s. 22–23.

⁶⁹ Opłaty sądowe.

⁷⁰ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 55, k. 675 (tłum. na język polski).

Przez długi czas w Łucku trwała walka pomiędzy wójtem a radą i pospólstwem o prawo wyboru wójta sądowego, czyli landwójta. Zgodnie z prawem magdeburskim wójt powinien przewodniczyć kolegium ławników, jednak w Łucku funkcję przewodniczącego sądu miejskiego spełniał wójt sądowy zwany landwójtem. Z 1544 r. mamy informację, że zamieniając wójtostwo łuckie we frymark staroście księciu Andrzejowi Sanguszcze-Koszyrskiemu, królowa Bona zastrzegła, że dochody z tego urzędu przekazane będą staroście, ale zarówno jemu, jak i jego potomkom nie wolno obierać landwójtów. Miała ich wybierać cała gmina miejska⁷¹. Zasady tej jednak często nie przestrzegano: zarówno wójtowie dziedziczni, jak i urzędnicy królewscy wtrącali się do wyboru wójta sądowego. Wśród łuckich landwójtów trafiali się nawet urzędnicy zamkowi (np. podkluczy Denis Boguszewicz Nieświecki w 1562 r., woźny Fronc Bromirski w 1595 r.). Zdarzały się też przypadki, kiedy w ciągu roku dochodziło do kilkukrotnej zmiany na urzędzie landwójta⁷².

W końcu XVI w. osoba landwójta była ściśle związana z wójtem, który powoływał tych urzędników z grona swoich sług. Tak w lutym 1596 r. arendarz wójtostwa Hryhorij Kołmowski mianował na ten urząd Parfena Hołuzkę. Będąc człowiekiem nowym w mieście, nieosiadłym i mając złą opinię w mieszczańskim środowisku, od razu wzbudził on niechęć mieszczan. Ze skargi urzędników miejskich dowiadujemy się, że arendarz wójtostwa wyjechał i zostawił landwójta Parfena Hołuzkę, który według rajców był „w prawie miejskim nieosiadły, pjanica i kostyra z uszyna obcinionymi, który zasiadał nie w domu sądowym z ławnikami, a na ulicy Żydowskiej w karczmach pijąc i w karty grając, i winy niesłuszne wyciągał”⁷³. Gdy 28 lutego na sesję sądową w ratuszu Hołuzka przyszedł bardzo pijany i chciał stanąć na czele sądu, zbuntowani urzędnicy miejscy wypędzili go z ratusza i postanowili, że na czele sądu stanie starszy ławnik Semen Fedorowicz, „który i przed tym często miejsce pana wojtowo w niebytności jego zasiadał”⁷⁴. Na to Hołuzka zagroził mieszczanom represjami od pana wójta i odszedł. Jako pisarz wójtowski wzmiankowany on jest na tym urzędzie w latach 1611, 1613, 1625 i 1626. Umierając w 1628 r., pozostawił testament, z którego wiadomo, że zapisał cerkwi łuckiej Świętej Trójcy, obok której mieszkał, 20 zł na „poprawę i poratowanie dzwonnicy”⁷⁵. Być może niechęć łuckich mieszczan i rajców wzbudzał swoim obcym pochodzeniem – urodził się w miasteczku Horochowie, nie był więc mieszczaninem osiadłym w Łucku przed objęciem urzędu landwójta.

Przypadek z landwójtostwem Hołuzką nie był wyjątkowy. Przez 5 lat arendy wójtostwa przez Hryhorego Kołmowskiego (1592–1596) mieszczanie doświadcza

⁷¹ Oryg.: AGAD, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 4805; publ.: AJZR 5/1, nr X, s. 46.

⁷² Н. Білоус, *Луцькі лентвійти XVI–XVII ст.: характеристика уряду та персоналії*, „Patrimonium. Студії з ранньомодерної історії Центрально-Східної Європи” 1, 2015, s. 97.

⁷³ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 49, k. 117–118.

⁷⁴ *Ibidem*, k. 118v–119.

⁷⁵ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 168, k. 769–770.

od niego i od jego sług częstych nadużyć i szkód. Na przykład 4 marca 1596 r. urzędnicy miejscy przyszedli do łuckiego grodu ze skargą na Kołmowskiego, oskarżając go o częste zastępstwa landwójtów, którzy rezygnowali z sądownictwa w ratuszu, „nie znali się” na prawie magdeburskim, ściągali z mieszczan nadmierne opłaty, wskutek czego nie mało ludzi opuściło miasto. Mieszczanie szczególnie często wzmiankowali „niejakiegoś Ignatka”, który wyciągał z nich „nad prawa i wolności winy gorzelczane i przesady urzędowe, pamiętne i krzyżowe”, co przyniosło im straty w wysokości 1500 zł, a potem uciekł do Kozaków⁷⁶. Po tym incydencie Kołmowski, chcąc – jak twierdzili urzędnicy miejscy – doprowadzić miasto do upadku, naznaczył landwójtem Fronca Bromirskiego, który także pobierał nadmierne opłaty i doprowadził miasto do niemałych szkód, powodując straty na 2 tys. zł⁷⁷.

Każda zmiana wójta, a nawet arendarza wójtostwa powodowała zmianę landwójta. Zdarzały się nawet przypadki, że w ciągu roku było aż trzech różnych landwójtów. Przykładowo w 1598 r., kiedy w kwietniu Jarosza Sujetycza zmienił Abram Liniewski, którego z kolei we wrześniu zastąpił Florian Łostajski, sługa arendarza wójtostwa Jana Charleńskiego, podkomorzego łuckiego. W 1599 r. Jarosz Sujetycz ponownie jest wzmiankowany jako landwójt, lecz urzędował niedługo, szybko zastąpił go Jakub Kozicki, który piastował urząd od maja do listopada 1600 r., a potem na bardzo krótki czas – w marcu 1601 r. – przekazał landwójtostwo Jaroszowi Sujetyczu, lecz od kwietnia do lipca znów zajmował to stanowisko. W latach 1602–1606 Sujetycz sprawował ten urząd bez przerwy, jednak tymczasowo od marca do listopada 1606 r. oddał go warendę Maksimowi Tomiłowiczowi.

Na początku XVII w. urzędnicy miejscy wywalczyli sobie prawo wyboru swego kandydata na urząd landwójta. Od 1607 r. rajcy starzy albo ławnicy, którzy mieli doświadczenie w sądownictwie miejskim, awansowali na ten urząd. Od tego czasu wójtowie w mniejszym stopniu kontrolowali sądownictwo miejskie. Możemy przypuszczać, że taka zmiana była skutkiem wysiłków Aleksandra Bedermana, mieszczanina szkockiego pochodzenia, który awansował i był landwójtem w latach 1607–1610, 1615–1619, a także z przerwami urzędował jako rajca w latach 1611–1614, 1620–1621, 1623, 1625, 1627–1628⁷⁸. Bederman przybył do Łucka z Lublina na początku XVII w. i ożenił się z miejscową mieszczańką Nastasją Matwijewiczówną, siostrą rajcy Jana Matwijewicza, dzięki czemu wszedł do kręgu elity miejskiej, dorobił się majątku i awansował społecznie. Po jego śmierci całą majątność (kamienica na rynku, klejnoty, szaty i inne rzeczy ruchome) przypadły żonie i dwóm synom – Aleksandrowi i Janowi. Ostatni był pisarzem kancelarii Metryki Ruskiej w Warszawie (1631–1652)⁷⁹.

⁷⁶ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 49, k. 117.

⁷⁷ *Ibidem*, k. 117v.

⁷⁸ N. Bilous, *Urzędnicy miejscy Łucka...*, s. 101.

⁷⁹ Dokładniej zob. П. Кулаковський, *Канцелярія Руської (Волинської) метрики 1569–1673 рр. Студії з історії українського регіоналізму в Речі Посполитій*, Острого-Львів 2002, s. 169–171.

W XVII w. w Łucku tradycyjnie decydujący wpływ na wybory rajców miał wójt: wybierał on w imieniu króla dwóch rajców, a dwóch pozostałych – pospólstwo miejskie. Taka zasada obowiązywała do 1652 r. – do śmierci wójta Andrzeja Zahorowskiego. Mieszczanstwo ciągle domagało się dostępu do wyborów władz miejskich, co miało mu zapewnić rządy oraz prawo kontrolowania finansów miejskich. Wydaje się, że w drugiej połowie XVII w., gdy urząd wójta łuckiego sprawowali Kordyszowie, pochodzący z województwa braclawskiego szlachcice pochodzenia tatarskiego prawie nie wtrącali się w samorząd miejski, przynajmniej nie odnaleziono potwierdzenia tego w źródłach.

Podobnie jak i w innych miastach Rzeczypospolitej, także w Łucku dostrzegamy przesuwanie się urzędników po różnych szczeblach kariery municypalnej: ławnicy i pisarze awansowali na urząd rajcy, potem landwójta, następnie wracali do rady lub ławy. Prawie 30 lat z przerwami funkcję pisarza miejskiego pełnił Bohusz Wankowicz. Będąc już w podeszłym wieku, w marcu 1585 r. awansował na urząd landwójta⁸⁰, którym piastował także z przerwami do 1596 r. W latach 1593, 1596–1602 był obierany rajcą. 22 października 1598 r. podkomorzy łucki i wójt Jan Charłęski donosił na niego do sądu grodzkiego z powodu nadużyć władzy burmistrzowskiej, ponieważ podczas jarmarku zbierał dla siebie opłaty jarmarczne (po 2 „groszy burmistrzowskie”). Rajcy skarżyli się na niego także za nadużycia władzy i przywłaszczenie pieniędzy przeznaczonych dla szpitala miejskiego: „Bohusz Wankowicz, nigdy z siebie uriađu burmistrzowsko ho nie spuszcza jet i do onoho upreditisia nie dajet... tot że Bohusz nie wiedati za czyjim pozwoleniem, nie majuczy do toho ani żadnoho prawa, odno tak upornie od czasu niemało ho szpital na siebie wziawszy derżył, pinezmi kotoryje do szpitalnoj puszeki ot ludej dawany bywajut, nie wzywajuczy do siebie żadnoho s towarzyszow swoich, nie wiedati jak nimi szafujet”⁸¹. Widocznie w 1602 r., po 40 latach urzędowania, ten „weteran municypalny” zmarł. Jego następcą na urzędzie pisarskim został jego syn Jacko (Jakow) Bohuszewicz (1599–1606).

Wielokadencyjnym urzędnikiem miejskim był wzmiankowany wyżej Jarosz Sujeticz, który w latach 1587, 1592, 1594–1595 był pisarzem miejskim, a w latach 1598–1599 – pisarzem wójtowskim, od 10 marca 1598 r. z przerwami do końca 1606 r. urzędował jako landwójt, a w 1593 i 1608 r. został wybierany do rady. Jednak jego kariera municypalna skończyła się fatalnie: 22 września 1611 r. został obwiniony przed sądem ławniczym o fałszowanie dokumentów podczas swego urzędowania na pisarstwie miejskim i trafił do więzienia ratuszowego. Według niego ławnicy „dekret swoj proti w mene utwierdili. A potom mene do wiezienia ratusznoho w mieste dobre osieło ho jako gołotu jakuju otdali...”⁸². Sąd

⁸⁰ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 34, k. 219v.

⁸¹ CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 53, k. 467.

⁸² CDIAUK, f. 25, op. 1, ks. 90, k. 1009v–1010.

nie dopuścił do apelacji, wskutek czego musiał on zapłacić karę w wysokości 500 zł polskich.

* * *

Reasumując, należy stwierdzić, że omawiane zjawiska były charakterystyczne dla miast dawnej Rzeczypospolitej i mają podobne podłoże. Ich przyczyny miały charakter ekonomiczno-społeczny, zwłaszcza na tle zarządu gospodarką i finansami miasta. Nadużycia zarówno rad miejskich, jak i wójtów dziedzicznych w równym stopniu wywoływały opór ludności miast. Korupcja wśród urzędników miejskich i konflikty wewnętrzne niewątpliwie wpływały na zmianę struktury społecznej. W większości ośrodków Rzeczypospolitej doszło do wzrostu udziału mieszczaństwa w zarządzaniu miastem, dzięki powołaniu do życia reprezentacji tzw. trzecich ordynków i szerszego udziału mieszczan w elekcji władz miejskich. Pospółstwo domagało się w większości wypadków kontroli skarbowości miejskiej, udziału w wyborach władz, zrównania wszystkich obywateli wobec prawa oraz likwidacji nadużyć finansowych.

Elementy demokratyzacji ustroju miast w mniejszym stopniu dotyczyły Łucka w omawianym okresie. Gmina miejska nie zdążyła wykupić wójtostwa i stworzyć organu trzeciego ordynku. Atmosfera w mieście bywała napięta, a nabrzmiewające konflikty znajdowały odbicie z reguły w pojedynczych incydentach.

Streszczenie

W końcu XVI i w XVII w. Łuck nieraz stawał się widownią wystąpień przeciwko władzy wójta dziedzicznego i rady miejskiej. Główne przyczyny konfliktów tkwiły w sytuacji wewnętrznej miasta i funkcjonowaniu jego gminy, zależności od władzy wójta dziedzicznego. Do najważniejszych źródeł niezadowolenia mieszczan należy zaliczyć problem nadużywania władzy przez wójta i urzędników miejskich.

Dotkliwym środkiem nacisku na ogół mieszczan było uprawnienie rady miejskiej do repartycji ich świadczeń, które musieli wносить do kasy miejskiej. Zdarzało się, że uzyskane stąd sumy traktowane były przez władze miasta jako prywatny fundusz i użytkowane zależnie od potrzeb grupy rządzącej. Nierównomierny rozkład ciężarów podatkowych na poszczególne grupy mieszczan był zjawiskiem powszechnym i jako taki wpływał na aktywizację ruchów społecznych również w innych miastach.

W Łucku dochodziło do wielu nieporozumień związanych z dostępem do władz miejskich i nadużyciami w sądownictwie. Czasem dochodziło do konfrontacji pomiędzy wójtem a gminą miejską bądź wójtem a radą i pospółstwem. Nadużycia zarówno rad miejskich, jak i wójtów dziedzicznych w równym stopniu wywoływały opór ludności miast. Jednak gmina miejska nie zdążyła wykupić wójtostwa i stworzyć organu trzeciego ordynku, jak udało się np. we Lwowie oraz innych większych miastach koronnych.

Lutsk Municipal Authorities from the Second Half of the Sixteenth to Seventeenth Century: Internal Conflicts Caused by Abuses of Power

Summary

From the end of the sixteenth and throughout the seventeenth century, Lutsk several times witnessed protests against the authority of the hereditary mayors and the city council. The main causes of the conflicts lay in the internal situation of the city and the functioning of its municipality, the dependence on the power of the hereditary mayor. One of the most important sources of discontent among the townspeople was the problem of abuse of power by the city's mayor and municipal officials.

An acute means of pressure on the townspeople was the city council's right to repartition the funds they had to pay into the town treasury. Sometimes these sums were treated by the municipal authorities as private funds of their members and used according to their needs. The unequal distribution of tax burdens between different groups of burghers was common and, as such, activated social movements in other towns and cities as well.

In Lutsk, there were numerous disagreements over access to municipal authorities and abuse of the judiciary. Occasionally, there were conflicts between the mayor and the municipal community, the mayor and the council with the commoners. The abuses of both city councils and the hereditary mayor provoked opposition from the urban population. However, the municipal commune did not manage to buy out the office of the mayor and establish the representation of the so-called third order (i.e. the representatives of commoners in the municipal authorities), as was the case, for example, in Lviv and other major crown cities.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD), Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 4805.
- Центральний державний історичний архів України, м. Київ (CDIAUK), f. 25, op. 1, ks. nr 8, 13, 14, 18, 20, 25, 31, 34, 35, 37, 38, 39, 40, 41, 49, 53, 55, 62, 70, 76, 78, 88, 90, 161, 168, 274, 300, 308, 323, 328, 353, 373, 398, 414, 416, 418, 421, 423, 426, 434; f. 28, op. 1, ks. 12.
- Российский государственный архив древних актов, Москва (RGADA), f. 389, op. 1, ks. 563.

Źródła drukowane

- Volumina constitutionum*, t. 2: 1550–1609, vol. 2: 1587–1609, oprac. S. Grodziski, przedm. W. Uruszczak, Warszawa 2008, nr 23, s. 345–346; t. 3: 1611–1640, vol. 1: 1611–1626, oprac. S. Grodziski, M. Kwiecień, A. Karabowicz, przedm. W. Uruszczak, Warszawa 2010, nr 10, s. 267.
- Volumina legum*, t. 4: 1641–1668, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, s. 397, nr 23.

Архив Юго-Западной России, издаваемый Временною комиссиею для разбора древних актов, учрежденной при Киевском, Подольском и Волынском генерал-губернаторе, cz. 5, t. 1, Киев 1869 / *Arkhiv Iūgo-Zapadnoï Rossii, izdavaemyi Vremennoïu komissieiū dlia razbora drevnikh*

aktov, uchrezhdennoi pri Kievskom, Podol'skom i Volynskom general-gubernatore, ch. 5, t. 1, Kiev 1869.

Метрыка Вялікага Княства Літоўскага (1522–1552). Кніга запісаў 28, опрас. В. Мянжынскі, У. Свяжынскі, Мінск 2000 / *Metryka Viālikaha Kniāstva Litoūskaha (1552–1552), Kniha zapisaū 28*, Da druku padrykhtavali V. Miānzhynski, U. Sviāzhynski, Minsk 2000.

Opracowania

Biłous N., *Służby miejskie na ratuszu w miastach Wołynia w XVI–XVII w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 75, 2015, s. 225–238.

Biłous N., *Urzędnicy miejscy Łucka w XV–XVII wieku. Spisy*, Toruń 2017 (Spisy urzędników miejskich z obszaru dawnej Rzeczypospolitej, Śląska i Pomorza Zachodniego, t. 7: Ziemia Ruskie, z. 3: Łuck).

Bogucka M., *Walki społeczne w Gdańsku w XVI wieku*, w: *Pomorze średniowieczne*, red. G. Labuda, Warszawa 1958 (Szkice z Dziejów Pomorza, t. 1), s. 369–448.

Bogucka M., Samsonowicz H., *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986.

Cieślak E., *Walki ustrojowe w Gdańsku i Toruniu oraz niektórych miastach hanzeatyckich w XV w.*, Gdańsk 1960.

Halecki O., *Ostatnie lata Świdrygiełły i sprawa wołyńska za Kazimierza Jagiellończyka*, Kraków 1915.

Kolankowski L., *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, t. 1, Warszawa 1930.

Lewicki A., *Powstanie Świdrygiełły*, Kraków 1892.

Pietkiewicz K., *Wielkie Księstwo Litewskie pod rządami Aleksandra Jagiellończyka. Studia nad dziejami państwa i społeczeństwa na przełomie XV i XVI wieku*, Oświęcim 2014.

Ptaśnik J., *Spór między radą a pospólstwem na początku XVI w.*, „Obrazki z przeszłości Krakowa” 1–2, 1902–1903, s. 55–66.

Szczygieł R., *Konflikty społeczne w Lublinie w pierwszej połowie XVI wieku*, Warszawa 1977.

Szczygieł R., *Ustrój i władze miejskie Sandomierza*, w: *Dzieje Sandomierza XVI–XVIII w.*, t. 2, cz. 1: *W okresie świetności*, red. F. Kiryk, Warszawa 1993, s. 41–182.

Załęska M., *Wójtostwa dziedziczne w miastach Małopolski w późnym średniowieczu*, Warszawa 2005.

Білоус Н., *Луцьке віїтвіство в XV–XVII ст.: характеристика інституту та персоналії урядників*, „Український історичний журнал” 2015, nr 4, s. 4–22 / Bilous N., *Luťs'ke viitvstvo v XV–XVII st., kharakteristyka instytutu ta personalii uriadnykiv*, „Ukrain's'kyi istorichnyi zhurnal” 2015, nr 4, s. 4–22.

Білоус Н., *Луцькі лентвіїти XVI–XVII ст.: характеристика уряду та персоналії*, „Patrimonium. Студії з ранньомодерної історії Центрально-Східної Європи” 1, 2015, s. 94–113 / Bilous N., *Luťs'ke lentviity XVI–XVII st.: kharakteristyka uriadu ta personalii*, „Patrimonium. Studii z rann'modernoї istorii Tsentral'no-Skhidnoї Evropy” 1, 2015, s. 94–113.

Гуль О., *Львів у XVI столітті: місто конфліктів та порозуміння*, Львів 2018 / Hul' O., *Lviv u XVI stolitti: misto konfliktiv ta porozumin'*, Lviv 2018.

Заяць А., *Міське суспільство Волині XVI – першої половини XVII ст.*, Львів 2019 / Zaiats' A., *Mis'ke suspil'stvo Volyni XVI-pershoi polovyny XVII st.*, Lviv 2019.

Кулаковський П., *Канцелярія Руської (Волинської) метрики 1569–1673 рр. Студії з історії українського регіоналізму в Речі Посполитій*, Острог–Львів 2002 / Kulakovskiy P., *Kantseliariia Rus'koї (Volyn's'koї) metryky 1569–1673 rr. Studii z istorii ukrain's'koho rehionalizmu v Rechi Pospolitiї*, Ostroh–Lviv 2002.

Natalia Biłous – dr historii, starszy pracownik naukowy Instytutu Historii Ukrainy Narodowej Akademii Nauk Ukrainy w Kijowie. Jest autorką czterech monografii, dwu katalogów wydanych w Polsce (*Urzednicy miejscy Łucka w XV–XVII wieku. Spisy*, Toruń 2017 (Spisy urzędników miejskich z obszaru dawnej Rzeczypospolitej, Śląska i Pomorza Zachodniego, t. 7: Ziemie Ruskie, z. 3: Łuck); *Testamenty mieszkańców miast Wołynia od końca XVI – do początku XVIII wieku. Katalog*, Warszawa 2017) oraz blisko stu innych publikacji. Zainteresowania badawcze: historia społeczna Wołynia i Naddnieprza XVI–XVII w., historyczna urbanistyka, testamentologia, sfragistyka. E-mail: bilnat2009@gmail.com